

Dr Robert Chisholm, 1 i 2 Samuela, sesja 4

1 Samuela 5-6

© 2024 Robert Chisholm i Ted Hildebrandt

To jest dr Robert Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja numer cztery, 1 Samuela 5-6. Arka wyrządza pewne szkody. Arka wraca do domu.

Cóż, w następnej lekcji przyjrzymy się 1 Samuelowi 5 i 1 Samuelowi 6, które opowiadają o tym, jak Arka udała się na terytorium Filistynów. Kiedy Arka przybyła, nie potoczyła się pomyślnie dla Filistynów, więc w końcu odesłali ją z powrotem do Izraela. Jak pamiętacie, podczas naszej ostatniej lekcji przyjrzelśmy się 1 Samuelowi 3, gdzie Pan powołuje Samuela na swojego proroka, a następnie 1 Samuelowi 4, który opisuje, jak Izraelici postanowili wyruszyć z Arką na bitwę.

To nie jest dobry pomysł. Przegrali bitwę. Chofni i Pinechas, dwaj synowie Heliego, jak przepowiedział mąż Boży w rozdziale 2, zostali zabici tego dnia, a sam Heli zmarł, gdy usłyszał złą wiadomość o klęsce Izraela.

To było dla niego za dużo. Przewrócił się do tyłu, złamał kark i zmarł. Co więcej, jego synowa urodziła dziecko, któremu dała imię Ichabod, podczas gdy chwala lub chwala przeminęła i umarła, rodząc to dziecko.

To był więc bardzo ciemny dzień dla Izraela. Filistyni zdobyli Arkę i zabrali ją na swoje terytorium. Zamierzamy rozpocząć tę historię w rozdziale 5. Ten konkretny rozdział zatytułowałem Arka wyrządza pewne szkody.

Myślę, że głównym tematem tego rozdziału jest to, że nawet wtedy, gdy Pan wydaje się być pokonany, mimo wszystko arka, symbol Jego obecności, została wzięta do niewoli przez Filistynów, ale nawet wtedy, gdy Pan wydaje się pokonany, pozostaje suwerenny i niezwyciężony, ponieważ Arka nie jest Bogiem. To po prostu symbol obecności Boga i Filistyni musieli się tego nauczyć. Zatem podejmiemy tę historię w rozdziale 5, wersecie 1. Czytam z wydania NIV z 1984 roku.

Gdy Filistyni zdobyli Arkę Bożą, zabrali ją z Ebenezer, gdzie toczyła się bitwa, do Aszdodu, jednego z pięciu miast filistyńskich. Następnie przenieśli Arkę do świątyni Dagona i postawili ją obok Dagona. Teraz musimy się zatrzymać i porozmawiać trochę o bogu Dagonie.

Jest głównym bóstwem Filistynów i przez lata toczyły się dyskusje na temat natury Dagona. Jest to starszy pogląd, kilka osób nadal się go trzyma i postrzega go na popularnym poziomie. Starszy pogląd jest taki, że Dagon jest bogiem rybą, ponieważ hebrajski pies oznacza rybę.

Na przykład był to pies, który połknął Jonasza. A czasami w języku hebrajskim końcówka „-on” słyszy się „-on” na końcu, co może oznaczać, że coś jest podobne do słowa, które występuje przed nim, więc przypomina rybę. Dlatego bóg Dagon jest czasami przedstawiany jako ryba.

Filistyni mieszkający na wybrzeżu czcili boga-rybę. Ale naprawdę uważam, że to niewłaściwe. Myślę, że bardziej poprawne jest postrzeganie Dagona jako bóstwa pogody lub boga zboża.

W języku ugaryckim pamiętajmy, że Ugarit był miejscem położonym na wybrzeżu Morza Śródziemnego, na północ od Izraela, gdzie odkryliśmy tablice i stamtąd dowiedzieliśmy się wiele o religii kananejskiej. W języku ugaryckim istnieje słowo daganu, które oznacza zboże. Zatem Dagon jest prawdopodobnie bogiem zboża, a może bogiem pogody.

W każdym razie jest bóstwem płodności, jak Baal. I oto w tych tekstach Baal jest nazywany synem Dagona lub Dagon jest jego ojcem. W niektórych fragmentach El, najwyższy bóg, jest ojcem Baala.

Jak więc może mieć dwóch ojców? Niektórzy sugerowali, że istniały dwie różne tradycje. Nie sądzę, że to poprawne. Czasami w językach semickich ojciec może po prostu odnosić się do dziadka lub przodka.

Myślę więc, że jest prawdopodobne, że El jest najwyższym bogiem, który zrodził wszystkich bogów i byłby dziadkiem Baala, ale Dagon jest jego prawdziwym ojcem. Zatem w sposobie myślenia ludu istnieje ścisły związek pomiędzy Dagonem i Baalem. Zatem jest on w zasadzie bóstwem płodności, a Filistyni wybrali Dagona na swoje główne bóstwo.

Jak pamiętacie w Księdze Sędziów, Samson miał wiele kontaktów z Filistynami. Był tak zmartwiony, gdy jego narzeczoną z Timny została wydana innemu mężczyźnie, że spalił pola filistyńskie. Jeśli prawdą jest, że Dagon jest bóstwem żyzności zboża lub pogody, to spalił plony, które Dagon zapewnił Filistynom.

Więc byli zdenerwowani. Chcieli dorwać Samsona. W końcu udało im się go schwytać dzięki jego własnej głupocie i pomocy Dalili.

I jak pamiętacie, historia ma jednak szczęśliwe zakończenie. Teraz Samson umiera w trakcie, więc jest nad nim ciemna chmura, a mimo to burzy świątynię Dagona. W rzeczywistości tekst opisuje to jako spadające.

I pamiętacie, że tego dnia, przy tej okazji, zabił więcej Filistynów, niż podczas swojej kariery, a to była znacząca liczba. Tak więc słyszeliśmy już wcześniej o Dagonie w

związku z Filistynami. A świątynia Dagona bardzo się zawaliła tego dnia, kiedy Samson ją zburzył.

Cóż, sam Dagon będzie miał w tym fragmencie wielki upadek. I tak mamy tu do czynienia z polemiką. Polemika z bogiem Baalem i polemika z bogiem Dagonem.

I ta polemika będzie kontynuowana w tym fragmencie. Kiedy dotrzemy do rozdziału 7, porozmawiamy o tym, jak polemika o Baalu rozwinęła się poprzez Sędziów aż do 1 Księgi Samuela. Kontynuujmy więc czytanie, mając na uwadze te podstawowe informacje.

Werset 3: Gdy następnego dnia mieszkańcy Aszdodu wstali wcześnie rano, Dagon upadł na twarz na ziemię przed Arką Pańską. Więc zrób zdjęcie. Wchodzą do świątyni i tam widać posąg Dagona kłaniającego się przed Arką.

I oczywiście, gdy ludzie kłaniają się komuś w tej kulturze, zwykle jest to oznaką poddania się lub uznania wyższości. To tak, jakby Dagon uznawał wyższość Jahwe, którego reprezentuje Arka. Ale zabrali Dagona i umieścili go z powrotem na swoim miejscu.

Więc naprawdę nie rozumieją znaczenia tego. Postawili więc Dagona z powrotem przed Arką. Ale następnego ranka, gdy wstali, Dagon upadł twarzą na ziemię przed Arką Pańską.

To samo, tyle że tym razem jest różnica. Głowę i ręce miał odłamane i leżały na progu. Pozostało tylko jego ciało.

Zatem Dagon został ścięty i okaleczony. Jest to istotne, ponieważ w bitwie wojownicy czasami odcinali głowę pokonanemu wrogowi. Pamiętajcie więc, że Dawid zrobił to z Goliatem i zatrzymał głowę.

Trzymano go jako trofeum. A później Filistyni zrobili to samo Saulowi. Odcięli mu głowę.

Więc wojownicy czasami tak robili. Jeśli chodzi o ręce, to samo. Czasami pokonanemu wrogowi obcinano ręce.

Czasami gromadziły się w stosy, żeby je policzyć. Właściwie mamy tekst z tych mitologicznych tekstów z Ugarit, w którym bogini Anat, która jest bardzo wojownicza, zdaje się lubować w walce. Ma naszyjnik wykonany z głów pokonanych wrogów.

I ma pas, który jest przyczepiony do rąk jej pokonanych wrogów. Jest więc zwycięską wojowniczką, wraz z głowami i rękami swoich ofiar. Zatem nie są to tylko obrazy przedstawiające przemoc.

Oznacza to, że Dagon nie tylko jest gorszy od Jahwe, ale Jahwe pokonał Dagona w jego własnej świątyni i upokorzył go. Mamy więc nadzieję, że Filistyni zrozumieli, o co chodzi. Jeśli tego nie zrobili, wkrótce to zrobią.

Dlatego istnieje coś, co nazywamy komentarzem etiologicznym. Czasami w narracji hebrajskiej można je znaleźć. Będzie tam wyjaśnienie współczesnej praktyki, która jest zakorzeniona w historii.

Dużo tego jest w Księdze Rodzaju 1-11. Nazywamy to etiologią. Jest to wyjaśnienie współczesnej praktyki.

Dlatego do dziś ani kapłani Dagona, ani nikt inny, kto wchodzi do świątyni Dagona w Aszdodzie, nie przekracza progu. Tak więc głowa i ręce leżały na progu i tak bóg dotknął progu. To sprawia, że jest to w pewnym sensie uświęcone i wyjątkowe.

To już nie jest powszechne. Jest to więc swego rodzaju tabu. Nie możemy dotknąć tego, czego dotknął bóg.

To byłoby błędne. I tak najwyraźniej w świątyni Dagona w Aszdodzie po prostu przekraczali próg i uważali, aby nie mieć z nim kontaktu. Cóż, Filistynom będzie coraz gorzej.

W ten sposób Jahwe, reprezentowany przez swoją Arkę w świątyni Dagona, upokorzył główne bóstwo Filistynów. Wcześniej, za dni Samsona, świątynia Dagona uległa wielkiemu upadkowi. Tutaj, w Aszdodzie, sam Dagon doznał wielkiego upadku.

I to słowo jest użyte w tekście, upadek, w obu przypadkach. Ale sytuacja się pogorszy. W wersecie 6, ręka Pana była ciężka nad mieszkańcami Aszdodu i okolic.

Sprowadził na nich spustoszenie i dotknął ich nowotworami. Teraz jest tu odrobina ironii, może nawet humoru. Widzę, że autor się uśmiecha, gdy to pisze.

Ręka Pana była ciężka nad ludem Aszdodu. Jak na ironię, Dagon stracił ręce. Ale Pan ma potężną rękę, która ciąży na mieszkańcach Aszdodu i powoduje u nich nowotwory.

Obecnie toczy się dyskusja na temat natury tego ucisku, który Pan sprowadził na Filistynów. Termin przetłumaczony jako nowotwory dosłownie oznacza wzgórza lub kopce. Więc chyba należy to tutaj rozumieć jako obrzęki.

I tak Pan dotknął Filistynów jakąś chorobą, być może dżumą dymniczą. Jednym z głównych objawów jest zapalenie węzłów chłonnych pod pachami i w pachwinie. Może się zatem zdarzyć, że to właśnie sprowadził na nich Pan.

Za tą interpretacją przemawia fakt, że kiedy Filistyni decydują się użyć odrobiny magii, aby odeprzeć gniew Pana, pamiętajcie, że kiedy będą odsyłać Arkę, nie odsyłają jej samej. Robią te małe złote szczury lub myszy i te złote guzy jako ofiarę za poczucie winy dla Pana, jako ofiarę zadośćuczynienia, aby spróbować Go przebłagać. Cóż, szczury są nosicielami dżumy i był to fakt uznawany w starożytnym świecie.

Może więc było tak, że te szczury się pojawiły i Filistyni zauważyli, że to przez nich przeszło to nieszczęście, więc Pan użył szczurów jako swego narzędzia, aby doświadczyć Filistynów. W przeciwnym razie po co mieliby robić te złote szczury i myszy? W rzeczywistości w jednym z greckich rękopisów, który może nie odzwierciedlać tekstu oryginalnego, czytamy tutaj, że spustoszył on Aszdodytów i spowodował u nich nowotwory zarówno w Aszdodzie, jak i w jego okolicach. Sprowadził na nich myszy, a one zaroily się na swoich statkach, a potem myszy wleciały na ląd, a w mieście zapanowała śmiertelna panika.

Może to być naprawdę starożytna interpretacja tego, jak to się stało, próbując pogodzić fakt, że nie wspomniano o myszach, ale oto Filistyni robią złote szczury. Ale może to być słuszna tradycja i interpretacja. Istnieje jednak inna tradycja, zachowana na marginesie Biblii hebrajskiej, gdzie mamy interpretację, w której obrzęki, guzy, rozumiane są jako wrzody odbytu i hemoroidy.

Auć! Dlatego niektórzy sugerują, że Pan dotknął Filistynów czerwonką, która powoduje tego rodzaju rany. Zatem toczy się dyskusja na temat natury tego nieszczęścia, niemniej jednak Filistyni byli w tarapatach. I tak w wersecie 7, gdy mieszkańcy Aszdodu zobaczyli, co się dzieje, powiedzieli: Arka Boga Izraela nie może tu pozostać z nami, ponieważ jego ręka ciąży na nas i na Dagonie, naszym Bogu.

Atakuje nas, atakuje naszego Boga, nie może tu zostać. Musimy się go pozbyć. Zwołali więc wszystkich władców Filistynów i zapytali ich, co mamy zrobić z Arką Boga Izraela? Odpowiedzieli: Przenieście Arkę Boga Izraela do Gat.

Przenieśli więc Arkę Boga Izraela. Widzę więc, jak mieszkańcy Gat mówią: wielkie dzięki, władcy, dlaczego wybraliście nas? Ale gdy go przenieśli, ręka Pana spoczęła na tym mieście i wprawiła je w wielką panikę. Zatem sytuacja wśród Filistynów nabiera tempa.

Panika jest coraz większa, sytuacja nie jest dobra. Dotknął mieszkańców miasta, zarówno młodych, jak i starszych, epidemią nowotworów. Wysłali więc Arkę Bożą do Ekronu.

Nie zadali sobie trudu, aby przyprowadzić władców i zapytać ich, co z tym zrobić, jak widzieliśmy w pierwszym panelu. Pamiętaj, że mówiliśmy o panelach we wcześniejszym wykładzie. To jest to, co tu masz.

Właśnie wysłali Arkę do Ekronu, kolejnego z ich miast. A gdy Arka Boża wkraczała do Ekronu, mieszkańcy Ekronu krzyczeli i przyprowadzili do nas Arkę Boga Izraela, aby zabić nas i nasz lud. Widzą więc przybywającą Arkę.

Najwyraźniej wieść się rozeszła. Słyszeli o tym, co się dzieje, i nie chcą, żeby to się tam działo. Zwołali więc wszystkich władców Filistynów i powiedzieli: Odeślijcie Arkę Boga Izraela.

Niech wróci na swoje miejsce, bo inaczej zabije nas i naszych ludzi. Śmierć bowiem napełniła miasto paniką. Zatem Arka niesie śmierć i zagładę Filistynom.

Ręka Boga była na tym bardzo ciężka. Ci, którzy nie umarli, cierpieli na nowotwory, a krzyk miasta wzniósł się do nieba. Zatem Pan wyrządza pewne szkody na terytorium Filistynów.

Filistyni uczą się, że nie można kontrolować Boga po prostu mając jego obraz. To, że Bóg jest większy, przynajmniej Jahwe, Bóg Izraela, jest większe niż Arka, która Go reprezentuje. Zatem pojawia się tutaj kilka ważnych wątków.

Mamy główny temat, ale odkrywamy, że Pan jest potężniejszy niż pogańscy bogowie. Pokazał to w całej historii Izraela, aż do tego w Egipcie. Izraelici raz po raz przybywali na terytorium Kananejczyków.

Pan jest potężniejszy niż ci pogańscy bogowie, a Jego moc przewyższa wszelkie namacalne przypomnienie Jego obecności. Nie próbuj więc kontrolować Boga poprzez obraz. Ta lekcja wyłania się tutaj całkiem wyraźnie.

Cóż, to prowadzi nas do rozdziału 6 wersetu, który jest oczywiście kontynuacją tej historii. Zatytułowałem rozdział 6: Arka wraca do domu. I myślę, że głównym tematem tego rozdziału jest to, że świętego Boga należy traktować z szacunkiem.

Filistyni zdają sobie z tego sprawę i Izraelici robią to samo, gdy Arka przybywa na ich terytorium. I tak, podejmując tę kwestię w rozdziale 6, kiedy Arka Pańska przebywała na terytorium Filistynów przez siedem miesięcy, więc spędziła tam trochę czasu, wyrządzając szkody, Filistyni wezwali kapłanów i wróżbitów i zapytali, co mamy zrobić z Arką Pańską? Powiedz nam, jak mamy go odesłać na swoje miejsce. Zatem kapłani i wróżbici są przywódcami religijnymi.

To eksperci religijni. Księża, których znamy. Pośredniczą między bogiem a jego ludem.

Wróżbici, to może być słowo, którego nie znasz. Wróżenie było bardzo powszechne w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu. A wróżbici byli odpowiedzialni za określenie woli boskiej, woli boga lub bogów.

A robili to na różne sposoby. Prawo Mojżeszowe zabraniało wróżenia lub przynajmniej jednego rodzaju wróżbiarstwa w Księdze Powtórzonego Prawa 18:10. Ale w starożytnym świecie było to dość powszechne. John Walton omawia to w jednej ze swoich książek.

Powiedział też, że w starożytnym świecie tak naprawdę istnieją dwie kategorie tego, co nazywa wróżbą. Jest inspiracja i dedukcja. Mówi, że natchnione wróżenie rozpoczyna się w boskim królestwie i korzysta z ludzkiego pośrednika.

Ten rodzaj wróżenia przybierał formę oficjalnych i nieformalnych przepowiedni, a także snów. Cóż, jesteśmy zaznajomieni z prorocत्वami i proroczymi snami. Pan działał w ten sposób.

Jan nazywa to wróżeniem. Myślę, że nazwalibyśmy to po prostu prorocत्वem. Tak więc, kiedy Biblia zakazuje wróżenia, tak naprawdę zakazuje tego innego rodzaju, o którym mówi John Walton, a mianowicie wróżenia dedukcyjnego, które również ma swój początek w boskim królestwie, ale jego objawienie jest przekazywane poprzez wydarzenia i zjawiska, które można zaobserwować.

Prawo zabrania tego właśnie dedukcyjnego rodzaju wróżenia. Pan komunikował się bezpośrednio poprzez proroków, poprzez sny, ale nie autoryzował tych dedukcyjnych metod, które były tak popularne w tej kulturze. Prowadzili tomy tablic i książek katalogujących to wszystko.

Wróżenie dedukcyjne polega na interpretacji wróżb, które mogą być aktywne lub pasywne. Czasami patrzyli na narządy wewnętrzne zwierząt, jakbyśmy mieli złożyć zwierzę w ofierze. Rozciąłiśmy go.

Przyglądamy się jego narządom wewnętrznym, żeby sprawdzić, czy nie ma w nich nic dziwnego lub zniekształconego. A jeśli jest jakaś dziwność, cóż, to coś znaczy. Bogowie próbują przekazać coś na temat swojej woli i tego, co się wydarzy.

Rzucaliby losy. Czasami spoglądali na niebo w poszukiwaniu znaków. Jeśli lis przeszedł przez ścieżkę, cóż, może to nie być zwykłe zjawisko.

Dlatego obserwujesz bardzo uważnie, co wydarzy się później w ciągu dnia. A jeśli stanie się coś złego, to lis przechodzący przez ulicę to zły znak. Właściwie może to nawet zależeć od kierunku.

Jeśli poruszysz się od lewej do prawej lub od prawej do lewej, śledzą to wszystko. Zatem następnym razem, gdy lis przejdzie przez ulicę w tym samym kierunku, już wiesz, że wydarzy się coś złego. I tak, co czasami robili, mieli licznik.

Mieliby sposób, aby temu przeciwdziałać, może za pomocą magii. W Mezopotamii nazywano je Namburbis, czyli przeciw-omeny. Zatem Bóg komunikuje, co się stanie, jeśli ludzie nie zainterweniują.

Ale możesz udać się przed boga i spróbować przeciwstawić się temu, co się dzieje. Ponieważ czasami bogowie nie są po tej samej stronie. Jeden bóg zamierza coś zrobić, ale inny bóg może być po twojej stronie.

Musisz więc pozyskać jego wsparcie. Jak więc widać, jest to bardzo złożony rodzaj systemu. A Pan powiedział, że to pogańskie.

I nie będziemy w ten sposób ustalać woli Bożej. Będę mówił bezpośrednio przez moich proroków. A czasem za pomocą snów.

I nie będziesz używać magii, aby odeprzeć różne rzeczy. Jeśli się boisz, po prostu módl się do mnie. Zatem ci filistyńscy wróżbici robią coś takiego.

Więc to naturalne, że zostaliby wciągnięci w tę sytuację. Aby zostały one skonsultowane. Ponieważ są ekspertami w dziedzinie religii.

Wiedzą, jak postępować z bogami. I tak, odpowiedzieli, jeśli zwrócicie Arkę Boga Izraela, nie odsyłajcie jej puste. Ale mimo wszystko wyślij mu ofiarę zadośćuczynienia.

Albo ofiarę zadośćuczynienia. Musisz dokonać zadośćuczynienia. Najwyraźniej go obraziłeś.

Mamy mnóstwo martwych ludzi. Obrabiłeś go, przyjmując symbol jego obecności. Musisz więc wynagrodzić to, składając mu ofiarę.

Wtedy zostaniesz uzdrowiony. I będziesz wiedział, dlaczego Jego ręka nie została od ciebie podniesiona. I Filistyni naturalnie zapytali, jaką ofiarę zadośćuczynienia mamy mu wysłać? Jak powinna wyglądać ta oferta? A oni odpowiedzieli: pięć.

Myślę, że pięć reprezentuje pięć głównych miast filistyńskich. Niektóre z nich zostały już wspomniane w tej historii. Pięć złotych guzów.

Pamiętajcie, że choroba dotyczyła tych nowotworów. Więc zrobimy, żeby te złote guzy to reprezentowały. Jest tu coś w rodzaju magii współczującej.

Myślę, że to, co próbują zrobić, to złagodzić cierpienie. I pięć złotych szczurów. I rozmawialiśmy wcześniej o szczurach i myszach.

Które mogły być nosicielami zarazy, która ich dotknęła. Według liczby władców filistyńskich. Więc tak mówią.

Ponieważ ta sama plaga dotknęła zarówno ciebie, jak i twoich władców. Zrób modele nowotworów i szczurów, które niszczą kraj. I oddajcie cześć Bogu Izraela.

Być może podniesie rękę od ciebie, od twoich bogów i od twojej ziemi. Nie są tego pewni. Ale oni złożą mu tę ofiarę zadośćuczynienia.

I oczywiście złoto sugeruje coś o wielkiej wartości. Próbują więc okazać szacunek Jehowie, dając mu te rzeczy. Myślę, że oni też mają nadzieję na odciążenie zarazy.

Jest to więc rozwiązanie doraźne, które wymyślili. Prawdopodobnie nie spotkali się z tym wcześniej. Ale to eksperci.

Mają więc pewne pomysły, co zrobić. A potem jest bardzo interesująco. Kiedy mówią tutaj, w wersecie szóstym, brzmią prawie jak prorocy.

Poselstwo, które przekazują swojemu ludowi, będzie dobre dla Izraelitów. Mówią: dlaczego zatwardzacie serca swoje, jak Egipcjanie i faraon? Ciekawy. Wiedzą o tym, co wydarzyło się w Egipcie z faraonem.

Znają tę historię. To tak, jakby czytali Exodus. I są świadomi tego, co się tam wydarzyło.

Czy gdy potraktował ich surowo, nie wysłali Izraelitów, aby mogli pójść własną drogą? Nie zatwardzajcie więc swoich serc. Okaż temu Bogu cześć i szacunek. Dobra wiadomość od filistyńskich wróżbitów dla ich własnego ludu, którą izraelski czytelnik mógłby później wziąć sobie do serca.

Ponieważ Izraelici nie okazali Panu takiego szacunku. A teraz przygotuj nowy wózek. Istnieje właściwy sposób niesienia arki opisany w prawie.

Nie ładujesz tego na wózek. Ale Filistyni nie wiedzą o tym wszystkim. Właściwie to go zakładano, a Lewici nieśli na kijach.

Nie wkładasz tego na wózek. Dawid odkryje to później, gdy będzie próbował przenieść Arkę do Jerozolimy. Ale stanie się to dopiero w 2 Księdze Samuela, w 6 rozdziale. Zatem minie trochę czasu, zanim o tym porozmawiamy.

Przygotuj więc nowy wóz z dwiema krowami, które się ocielily i nigdy nie były zaprzęgnięte w jarzmo. Zaprzęgnij krowy do wozu. Ale zabierzcie im łydki i trzymajcie je w zagrodzie.

Więc widzisz, co się tutaj dzieje. Matki będą chciały być ze swoimi dziećmi. I tak Filistyni urządzają tutaj niemal próbę, aby sprawdzić, czy Jahwe, Bóg Izraela, naprawdę jest mocą, która na nich przyszła.

I to będzie dobry test, żeby to ustalić. Weźcie Arkę Pańską i włóżcie ją na wóz. A w skrzyni obok umieść złote przedmioty, które mu odsyłasz jako ofiarę za przewinienie.

Wyślij go dalej, ale obserwuj go dalej. Jeśli uda się na swoje terytorium w stronę Bet Szemesz, wówczas Pan sprowadzi na nas tę wielką katastrofę. Innymi słowy, jeśli te krowy są skłonne zostawić swoje dzieci i udać się w kierunku Izraelitów, będzie to dla nas znak, że tak, rzeczywiście za tym stał Jahwe.

Jeśli jednak tak się nie stanie, będziemy wiedzieć, że to nie Jego ręka nas uderzyła i że przydarzyło się to przez przypadek. Wydaje się, że w jakiś sposób rozumieją przypadek i szczęście. Może po prostu mają na myśli to, że przydarzyło się nam to z nieznanej przyczyny.

Trudno mi uwierzyć, że nie uwierzyliby w jakąś sprawę, ale nie byłby to Jahwe. Jest to więc dobry test. Więc tak zrobili i wzięli dwie takie krowy, zaprzęgli je do wozu i zatrzymali ich cielęta.

Umieścili Arkę Pańską na wozie, a wraz z nią skrzynię zawierającą złote szczury i modele nowotworów. Potem krowy poszły prosto w stronę Bet Szemesz, trzymając się drogi i przez całą drogę mucząc. Nie są z tego powodu zadowoleni, ale zmierzają w dobrym kierunku.

Nie skręcili ani w prawo, ani w lewo. Zatem muczenie krów, zabieranie arki z powrotem do Izraela, zostawianie ich dzieci. Zatem władcy Filistynów poszli za nimi aż do granicy Bet-Szemesz.

Obserwują więc to wszystko, żeby zobaczyć, jak to się potoczy. Zatem arka powróciła do izraelskiego miasta. Werset 13: Teraz mieszkańcy Bet-Szemesz zbierali w dolinie pszenicę.

A gdy spojrzeli w górę i ujrzeli Arkę, uradowali się tym widokiem. Wóz dotarł do pola Jozuego z Bet-Szemesz i tam zatrzymał się przy dużej skale. Więc tutaj jest dużo szczegółów.

Autor stara się pomóc w wizualizacji danej sceny. Lud porąbał drewno z wozu i złożył krowy w ofierze całopalnej Panu. Nie wierzę, że było to naprawdę autoryzowane poświęcenie.

Powinieneś zaoferować samca byka. Niemniej jednak to właśnie zrobili. Lewici, to jest dobre, Lewici obsługują Arkę.

Lewici zdjęli więc Arkę Pańską wraz ze skrzynią zawierającą złote przedmioty i umieścili je na dużej skale. W tym dniu mieszkańcy Bet-Szemesz złożyli ofiary całopalne i ofiary Panu. Wszystko to widziało pięciu władców Filistynów.

Przeglądali się z daleka i tego samego dnia wrócili do Ekronu. Zatem ich plan zadziałał. I potwierdzili fakt, że rzeczywiście to Jahwe, Bóg Izraela, wyrządził całą tę szkodę w Izraelu.

To jest werset 17. To są złote guzy, które Filistyni wysłali jako ofiarę za przewinienie Panu, po jednym za Aszdod, Gazę, Aszkelon, Gat i Ekron, pentapolis, czyli pięć miast Filistynów. A liczba złotych szcurek odpowiadała liczbie miast filistyńskich należących do pięciu władców, miast obronnych i ich wiosek wiejskich. Wielka skała, na której postawili Arkę Pańską, jest po dziś dzień świadkiem na polu Jozuego w Bet-Szemesz.

Kolejna uwaga etiologiczna. Ta skała jest wyjątkowa. Jeśli tam pojedziesz, być może zechcesz się zatrzymać i przyjrzeć się temu miejscu podczas swojej podróży, ponieważ nadal tam jest jako świadek tego, co się wydarzyło.

Można na to spojrzeć i przypomnieć sobie tę historię i jej teologiczne znaczenie. Ale ta historia nie ma szczęśliwego zakończenia dla mieszkańców Bet-Szemesz. Bóg powalił niektórych mężczyzn z Bet Szemesz, a to konkretne tłumaczenie jest zgodne z tradycją, która ma mniejszą liczbę, skazując 70 z nich na śmierć za to, że zajrzeli do Arki Pańskiej.

Lud opłakiwał ciężki cios, jaki zadał im Pan, a mieszkańcy Bet-Szemesz pytali: Któż może ostać się przed Panem, tym świętym Bogiem? Do kogo stąd pójdzie arka? Potem wysłali posłów do mieszkańców Kariat- Jearim z wiadomością: Filistyni zwrócili Arkę Pańską. Zejdź na dół i zabierz to do siebie. Nie chcemy tego w pobliżu.

Arka wyrządza pewne szkody na terytorium Filistynów i w Izraelu. Co dokładnie zrobili mieszkańcy Bet-Szemesz? Tekst mówi, że zajrzeli do Arki Pańskiej. Ciekawe jest jednak, że to hebrajskie wyrażenie czasami, a właściwie częściej, oznacza patrzeć.

Ale nie sądzę, żeby o to tu chodziło. Nie sądzę, że wpadli w kłopoty tylko dlatego, że spojrzeli na Arkę. To znaczy, to się stało, kiedy przyjechał.

Jak mogliby pomóc, patrząc na to? Myślę, że to prawdopodobnie oznacza, że się temu przyjrzeni. Zaglądali do niego, co oznacza, że go otworzyli. Dotknęli tego.

Nie, nie chcesz tego zrobić. Później, w 6 rozdziale 2 Księgi Samuela, kiedy Dawid niewłaściwie transportuje arkę, człowiek imieniem Uzza podtrzyma arkę, aby zapobiec jej upadkowi. Wydaje się, że ma dobre intencje, dobre intencje, a mimo to Pan zabija go za dotknięcie arki w ten sposób.

Myślę więc, że prawdopodobnie dotknęli arki, zajrzeli do niej i ludzie umarli. Jak dużo ludzi? Cóż, to rodzaj debaty. Jeśli spojrzysz na inne tłumaczenia, zobaczysz większą liczbę.

I masz pewne różnice w tym zakresie. W ESV jest napisane 70, ale jeśli pójdziesz na przykład do NASB, otrzymasz większą liczbę. Będzie to 50 070 ludzi.

Jest to więc spora odmiana. Czy to jest 50 000? Tak mówi tekst hebrajski. A może to tylko 70? 50 070 czy tylko 70? To jest problem.

A dowody tekstowe na to są raczej skromne w przypadku niższej liczby. Józef Flawiusz używa tej liczby. I myślę, że jest to jeden grecki rękopis, ale kilka hebrajskich, średniowiecznych rękopisów hebrajskich, jak mówią moje notatki, a Józef Flawiusz ma tę mniejszą liczbę.

Uważam, że mniejsza liczba jest prawdopodobnie prawidłowa. 50 000 to po prostu zbyt duża liczba. Tak duże liczby są trudne w księgach historycznych, ponieważ archeolodzy na podstawie swoich badań są w stanie oszacować, ile osób żyło w tym okresie na terytorium Izraelitów.

W tym okresie ogółem Izraelitów było prawdopodobnie tylko 75 000. Nie sądzę więc, że dwie trzecie populacji zmarło tamtego dnia w Beit Szemesz. Dlatego ewangeliczni uczeni oferują różne wyjaśnienia tych dużych liczb.

Niektórzy twierdzą, że liczby te są celowo zawyżone. To urządzenie literackie. Jeden z moich kolegów w seminarium w Dallas, Ron Allen, napisał komentarz na temat liczb i podziela ten pogląd.

Jeden z moich byłych studentów, David Fouts, napisał rozprawę doktorską. Pokazał, że w starożytnym świecie Bliskiego Wschodu, zwłaszcza w kontekście militarnym, rzeczywiście zawyżano liczby. To było coś, co zostało zrobione.

Nie możemy więc oceniać Biblii według naszych własnych, współczesnych standardów historiografii. Musimy pozwolić Biblii działać w jej własnym kontekście kulturowym. Więc może o to nam tutaj chodzi.

Może być też tak, że nie rozumiemy przetłumaczonego słowa „tysiąc”. Nie rozumiemy tego właściwie. Może po prostu odnosić się do pewnego rodzaju jednostki ludzi, nie tysiąca, ale mniejszej liczby.

Zatem nadal dyskutujemy i dyskutujemy. Uczni i interpretatorzy wciąż debatuja i dyskutują, co dzieje się z tymi liczbami. Myślę jednak, że ta liczba, 50 070, jest po prostu za duża.

Inny przykład tego rodzaju sytuacji znajduje się w 1 Król. 20, wersecie 30, gdzie Aramejczycy uciekają do izraelskiego miasta Afek, a mur się wali. Powiedziano nam, że Izrael zabił w bitwie 100 000 Aramejczyków. Przychodzą do tego miasta, a te miasteczka są stosunkowo małe.

Nie przypominają dużych, nowoczesnych miast. A mur runie i zabije 27 000 ludzi? Naprawdę? Nie sądzę. I nie sugerujemy, że Biblia jest niedokładna.

Sugerujemy, że Biblia być może używa narzędzia retorycznego, zawyżając liczby, to po prostu hiperbola. To przypadek przesady w imię podkreślenia. Akceptowany środek literacki w kulturze, który ludzie by zrozumieli.

Albo po prostu nie rozumiemy właściwie słowa eleph tysiąc. Mogłoby to być 27 jednostek wojskowych lub coś w tym rodzaju, byłoby znacznie mniejsze. To jest problem.

To problem interpretacyjny. I nie sądzę, że w tym momencie mamy rozwiązanie. Mamy kilka opcji.

Niemniej jednak, czy będzie to 50 000, 70, czy tylko 70, co, nawiasem mówiąc, jako wielokrotność siedmiu sugerowałoby kompletność i gruntowny rodzaj zniszczenia. Arka wyrządza pewne szkody i ludzie się jej boją. Interesujące jest także to, że ludzie z Beit Szemesz, którzy odważyli się dotknąć i zajrzeć do Arki, powiedzą: „Któż może stanąć przed Panem, tym świętym Bogiem?” Fakt, że Pan jest święty, jest oddzielony, wyjątkowy, odrębny, przeraża ich.

To straszne stanąć przed świętym Bogiem. Ale Hannah się nie bała. Pamiętajcie, że Anna w swojej pieśni, którą studiowaliśmy na wcześniejszej lekcji, celebrowała fakt, że Pan jest święty.

Powiedziała: Kto jest święty, wiesz, Pan jest wyjątkowy wśród świętych. Tylko on jest naprawdę święty. Dla niej to była dobra wiadomość.

Pan jest odrębny. Jest wyjątkowy. I wstawia się za nim lub interweniuje w imieniu swego ludu i zaspokaja jego potrzeby.

Zatem świętość Boga może być bardzo przerażająca, zwłaszcza jeśli znajdujesz się w sytuacji bycia wrogiem Boga lub osobą, która naruszyła Jego standardy i nie szanowała Jego suwerenności i świętości. Ale z drugiej strony świętość Boga może być bardzo pozytywną rzeczą, którą celebруем. Mamy świętego, sprawiedliwego Boga.

A to oznacza, że będzie wymierzał sprawiedliwość w imieniu swego ludu. Zatem to, jak postrzegasz świętość Boga, naprawdę zależy od twojej relacji z Nim. Anna miała dobre relacje z Panem.

Była boską kobietą. I nie przeraziła się świętością Boga. Świętowała to.

Mężowie z Bet-Szemesz – nie tak bardzo. Nie okazali należytego szacunku dla świętości Boga. Dlatego też w tej opowieści o arce dowiadujemy się wielu rzeczy.

Dowiadujemy się, że Boga nie można zamknąć w pudełku czy obrazie. Może zdecydować się na ujawnienie swojej obecności poprzez arkę. Ale to, że masz Arkę w swoim posiadaniu, nie oznacza, że masz nad nią kontrolę.

Jest większy od arki. On jest suwerenny. A Filistyni nie mogli nad nim zapanować.

I trzeba okazywać należyty szacunek temu świętemu Bogu. Przekonali się o tym Filistyni. Trzeba przyznać, że wróżbici powiedzieli ludziom, aby okazali mu szacunek.

Szanuj go. Tę lekcję wyciągnęli także mieszkańcy Bet-Szemesz. Te rozdziały były raczej negatywne.

Samuel zniknął. Nie było go tu od rozdziału 3. Cóż, pojawi się ponownie w 1 rozdziale 7 Księgi Samuela, który jest jednym z bardziej zachęcających rozdziałów w księgach Samuela. Przyjrzymy się temu na następnej lekcji.

To jest dr Robert Chisholm w swoim nauczaniu na temat 1 i 2 Księgi Samuela. To jest sesja numer cztery, 1 Samuela 5-6. Arka wyrządza pewne szkody. Arka wraca do domu.